

## ZE ŚMIERCIA POD RĘKĘ

Część 65.



Autor wspomnień, których fragmenty wojenne publikujemy, to urodzony w Rogaszcach w roku 1928, dziś już nieżyjący, Józef Chowański. 1 września, kiedy rozpoczynała się II wojna światowa, miał zaledwie 11 lat. Opisane niżej wydarzenia dzieją się w styczniu 1945 roku.

### CO Z NAMI BĘDZIE?

Bodajże 14 stycznia kolega Edmund przyniósł gazetę, o ile pamiętam „Ostdeutscher Beobachter”, i rozentuzjasmowany zawołał: „Chłopaki, Ruskie ruszyły. Niemcy sami piszą, że toczą się ciężkie walki obronne. Podają miejscowości, gdzie przekroczyli Wisłę i zajęte tereny. Jak dobrze pójdzcie, za kilka dni będziemy oswo-bodzeni”. Nam zdawało się, jakbyśmy już byli wolni. Praca zaczęła się dezorganizować. Obermajster Bischof nieobecny, majster Job chodzi z głową opuszczoną, bardziej ponury niż zwykle. Tylko szyber Narożniak brał całą inicjatywę werku w swoje ręce. Chodził od stanowiska do stanowiska, zwracał uwagę, popę-dzał, groził Żabikowem, angażował się, jak tylko potrafił, by praca szła normalnie. Znalazło się kilku takich, którzy starali się spełniać nakaz szy-bra. Przy naszym warsztacie kolega Buch dał się tylko: „Dawaj, dawaj”. Frezarkę trzymał na biegu, aż gwizdała. Wkurzył tym Edka, który wyjął z regału braki, rzucił Buchowi pod nos, mówiąc: „Masz, pieronie, fajluj, starczy ci do samego fajrantu”. Tego dnia niewiele zrobiono.

Następnego dnia po forcie kręciło się wojsko. Wjeżdżały samochody załadowane ciężkimi skrzyniami. Skrzynie nie spieszyły do przodu pod ziemię. Do wyładunku angażowali ludzi tu zatrudnionych. Wywożono też ze składowisk skompletowane detale samolotów.

Około południa Narożniak szedł przez hale, wypatrywał mniej przydatnych, kazał zostawiać wszystko i ustawić się koło biura. Było nas dwudziestu pięciu. Wszedł do biura, za chwilę wyszedł z nim majster Job i sa-man. Odebrano wszystkim do-wody fabryczne. Sa-man (niemiecka

partia Schutz-Abteilung) wyprowa-dził nas Schutz fort, gdzie stały dwa kryte samochody. Otworzono bur-tę, kazano wchodzić. Nikt nie odważył się zapytać, dokąd pojedziemy. Po chwili wyszła następna grupa, która wsiadła do drugiego samocho-du. Konwojenci weszli do szoferki, nikt nas nie pilnował. Samochody ruszyły w kierunku Starołęki i dalej na zachód. Po dwudziestu minutach wjechaliśmy do jakiegoś lagru, którego nikt z nas nie znał. Za strzeżoną bramą samochody zatrzymały się. Kierowca otworzył bur-tę, kazał wychodzić. Ktoś powiedział: „Chłopy, wiem, gdzie my są, w Żabikowie. Tero mogymy spodziewać się naj-gorszego”. Wszystkich opanowała drętota. Przeżyć wojnę i na koniec jak stożki baranów dać się zapędzić do rzeżni. Żabikow w tym krytycznym dla Niemców czasie to śmierć, bezwzględna zagłada. Ja aż tak bar-dzo się nie denerwowałem, przecież już nie miałem w sobie, a darowała mi życie. Może i tym razem obejdzie się ze mną łaskawie.

Po wyładowaniu samochodu zawróciły na placu apelowym i odjechały. Nas nikt nie sprawdzał, nikt się nami nie interesował. Rozeszli-śmy się do baraków. Mówiono, że tu już od kilku dni zwożą ludzi i co dnia rano wyprowadzają bądź wywożą nie wiadomo dokąd.

Cdn.

## I Ty możesz uratować życie

### 22-26.11.2010r. - Dni Honorowego Krwiodawstwa

W dniach 22-26.11.2010r. obchodzone są po raz kolejny Dni Honorowego Krwiodawstwa.

W tym okresie każdego roku staramy się pamiętać o ludziach, którzy w ten niepowtarzalny sposób pragną pomóc drugiemu człowiekowi, oddając krew lub jej składniki.

Krew jest niezwykle cenna i niezastąpiona, ponieważ pomimo tak dużego postępu w medycynie nie udało się w żadnym laboratorium stworzyć substancji o podobnych właściwościach. To właśnie ona ratuje życie i zdrowie wielu ludzi. Wartość krwi najczęściej doceniamy dopiero wówczas, gdy potrzebuje jej jakaś bliska nam osoba lub my sami. Krew jest przecież najcenniejszym darem, jaki możemy komuś ofiarować. Jest najwęższym dowodem miłości i solidarności ludzkiej, symbolem życia i poświęcenia.

Dni Honorowego Krwiodawstwa mają nam przypomnieć o ludziach, którzy oddając krew i jej składniki ratują życie i zdrowie innych. W tych dniach w sposób szczególny chcemy podziękować wszystkim Honorowym Dawcom Krwi i dlatego każdy, kto pomiędzy 22 a 26 listopada Br. odwiedzi punkt krwiodawstwa w Ostrzeszowie lub Kępnie i odda krew lub osocze, otrzyma pamiątkowy upominek - kubek z logo krwiodawstwa, a 26.11.2010r. spośród wszystkich oddających w tym okresie krew lub osocze zostanie rozlosowanych pięć atrakcyjnych nagród.

Zaś wszystkich, którzy chcą dołączyć do tej grupy wspaniałych ludzi - Honorowych Dawców, informujemy, że aby zostać krwiodawcą

trzeba mieć ukończone 18 lat, ale nie przekraczać 65 roku życia, być zdrowym i czuć się zdrowym, bo tylko wtedy oddanie krwi nie spowoduje uszczerbku na zdrowiu dawcy i pomoże wsiadła do drugiego samochodu. Konwojenci weszli do szoferki, nikt nas nie pilnował. Samochody ruszyły w kierunku Starołęki i dalej na zachód. Po dwudziestu minutach wjechaliśmy do jakiegoś lagru, którego nikt z nas nie znał. Za strzeżoną bramą samochody zatrzymały się. Kierowca otworzył bur-tę, kazał wychodzić. Ktoś powiedział: „Chłopy, wiem, gdzie my są, w Żabikowie. Tero mogymy spodziewać się naj-gorszego”. Wszystkich opanowała drętota. Przeżyć wojnę i na koniec jak stożki baranów dać się zapędzić do rzeżni. Żabikow w tym krytycznym dla Niemców czasie to śmierć, bezwzględna zagłada. Ja aż tak bardzo się nie denerwowałem, przecież już nie miałem w sobie, a darowała mi życie. Może i tym razem obejdzie się ze mną łaskawie.

### STUDIO ZDROWIA I URODY „AGA”

zaprasza na nowość:  
kosmetyczne wybielanie zębów.

Bardzo atrakcyjna cena. Przyjdź z wyciętą reklamą z gazety, a dostaniesz 10% rabatu na wybrany zabieg: na twarz, na ciało, tipy i inne.

Oferujemy kwasy na twarz, microdermabrazję, manicure, pedicure, makijaż, przedłużanie i zagęszczanie rzęs.

Makijaż permanentny  
(3 grudnia - bezpłatne konsultacje).  
Usuwanie owłosienia laserem diodowym - zapraszamy  
24,25 listopada.  
Kapsuła Vacu Fit

Ostrzeszów, ul. Piekary 1 (II piętro)  
tel. 502 462 336  
Godz. otwarcia: wt. - pt. 9.00-20.00,  
sob. 9.00-16.00.

starej przychodni, na drugim piętrze i jest czynny od poniedziałku do piątku od 7.00 do 14.35 (rejestracja dawców od 7.00 do 12.00), z wyjątkiem czwartku - wtedy krew pobierana jest w Kępnie w świetlicy szpitala (rejestracja od 8.00 do 11.00).

Serdecznie wszystkich zapraszamy. Hołdujmy zasadzie: „kropka krwi darem życia”.

Kierownik Terenowego Oddziału Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Ostrzeszowie  
lek. med. Karolina Jaszkowicz  
- Czemplik



### Malowanie, gładzie, tynki, płytki, regipsy

Solidne wykonanie  
tel. 696 343 918 – Jarek

### Zespół traków oferuje USŁUGI TARTACZNE

U KLIENTA,  
każda długość i grubość cięcia  
oraz sprzedaż tarcicy,

Firma „Podlasie”  
tel. 732-77-26 do godz. 23.00; 693 116 041

### Udzielam pożyczki w domu.

tel. (71) 788-15-12  
lub 669 344 821

### SALON PIELĘGNACJI PSÓW

#### NIKO

- strzyżenie
- trymowanie
- kąpiele
- porady

Ostrów Wlkp., ul. Kościuszki 33  
pn. - pt. 10-18; sob. 9-14  
tel. 606 916 577



### Gminna Spółdzielnia „SCH” w Kobylej Górze

bardzo tanio wynajmie magazyny przy ul. Sikorskiego 10 (droga do Myślniewa)

- pomieszczenia magazynowe o pow. 350m2
- place utwardzone i grunt o pow. 2000m2
- waga wozowa 50 ton i plac utwardzony na skład opału

Informacja w biurze GS lub pod nr. tel. 731-62-17.00  
697 540 516

### TRANSBRUK

UKŁADANIE KOSTKI BETONOWEJ ORAZ GRANITOWEJ

- posesje prywatne
- chodniki, parkingi
- 13 lat doświadczenia, gwarancja

www.trans-bruk.com.pl  
Ostrzeszów, ul. Niezłomnych 7  
tel. 607 565 645

### PRZYCZEPY – LAWETY AUTOŁAWETY

## WYPOŻYCZALNIA

Przywóz samochodów z zagranicy ceny promocyjne  
tel. 605 284 543  
Al. Wolności 12; 63-500 Ostrzeszów www.autohandelsandra.otomoto.pl  
-siedziba Niedźwiedź 9 www.autohandelsandra.gratka.pl

Tekst sponsorowany

## Dziękuję, Pani Aleksandro...

**Aleksandra Malińska - bio-energoterapeutka z umiejętnościami państwowymi, pomogła już wielu ludziom w powrocie do zdrowia...**

Postawiła sobie za cel pomaganie ludziom w ich cierpieniu. Jako bioterapeutka pracuje w zawodzie kilka lat. W swojej terapii wykorzystuje różne techniki i umiejętności z zakresu medycyny naturalnej, w szczególności metodę wibracyjną, digitopunkturę, czakroterapię oraz elementy medycyny chińskiej. Dzięki temu osiąga znakomite rezultaty u swoich klientów. Efekty skuteczności jej zabiegów są znakomite. Gdziekolwiek się nie pojawi, wszędzie słychać wyrazy wdzięczności i uznania dla niesamowitych umiejętności pani Aleksan-

dry.

**Jak wielu bioterapeutów pracuje ona systemem trzech zabiegów dzień po dniu, ta metoda pozwala osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty przy zwalczaniu dolegliwości u większości pacjentów.**

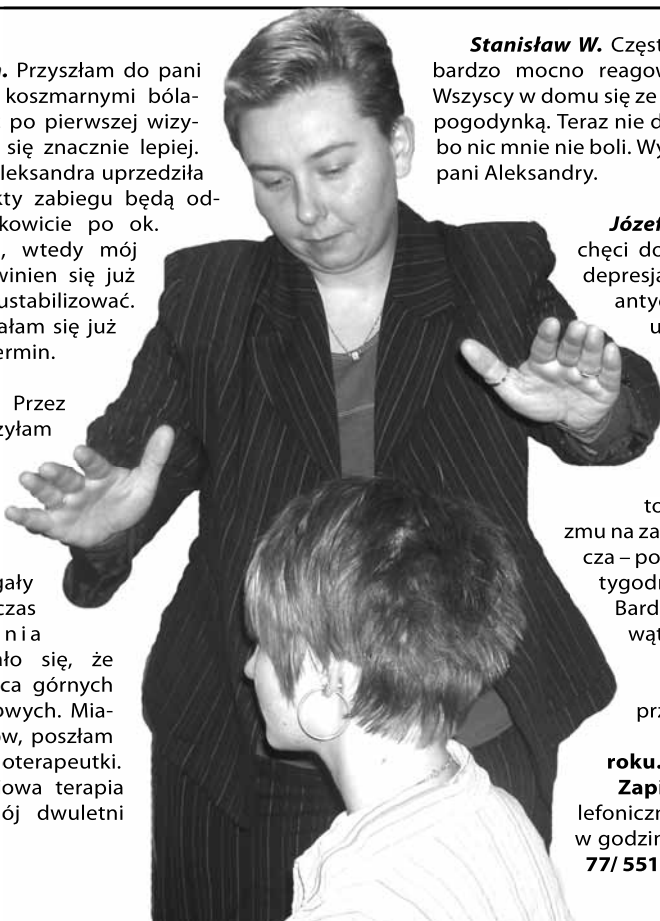
Chętnych jest więcej niż miejsc, dlatego wielu pacjentów zapisuje się na wizytę z dwutygodniowym wyprzedzeniem.

Oto kilka wypowiedzi pacjentów, którzy skorzyli z terapii u pani Aleksandry:

**Halina P.** Miałam guzy piersi, mięśniaki macicy, byłam załamana. Wtedy znajoma poleciła mi panią bioenergoterapeutkę. Po cyklu zabiegów pomału guzy zaczęły się wchłaniać, z czasem, po kolejnych zabiegach, pozbyłam się mięśniaków. Wykazały to badania. Nie mogę uwierzyć w swoje szczęście.

**Janina Ch.** Przyszłam do pani Aleksandry z koszmarnymi bólami głowy. Już po pierwszej wizycie poczułam się znacznie lepiej. Jednak pani Aleksandra uprzedziła mnie, że efekty zabiegu będą od-czuwalne całkowicie po ok. 3 tygodniach, wtedy mój organizm powinien się już ustawić i ustabilizować. Wczoraj zapisałam się już na następny termin.

**Marta J.** Przez dwa lata leczyłam się na zapalenie oskrzeli. Ciągłe antybiotyki i inne lekarstwa pomagały mi tylko na czas przyjmowania leków. Okazało się, że jest to grzybica górnych dróg oddechowych. Miałam dość leków, poszłam do bioenergoterapeutki. Jedna trzydniowa terapia rozwiązała mój dwuletni problem.



**Stanisław W.** Często bolały mnie stawy i mięśnie, bardzo mocno reagowałem na zmiany pogodowe. Wszyscy w domu się ze mnie śmiali, że jestem najmieszczą pogodynką. Teraz nie daję im już powodu do śmiechu, bo nic mnie nie boli. Wystarczyło kilka cykli zabiegów u pani Aleksandry.

**Józef B.** Nadmierna męczliwość, brak chęci do życia, ospałość... Diagnoza – depresja. Mimo przyjmowania środków antydepresyjnych, dolegliwości nie ustępowały. Na wizycie u pani Aleksandry czułem się bardzo dziwnie, kręciło mi się w głowie, miałem mdłości, zrobiło mi się słabo. Bardzo żałowałem, że przyszedłem. Jednak bioterapeutka powiedziała, że to jest normalna reakcja organizmu na zabieg. – Po prostu się pan oczyszcza – powiedziała. Od terapii minęły trzy tygodnie i jestem jak nowo narodzony. Bardzo dziękuję i przepraszam, że wąpiłem.

**Aleksandra Malińska** będzie przyjmować w **Ostrzeszowie** w dniach **6, 7, 8 grudnia 2010 roku.**

**Zapisy i informacje,** wyłącznie telefoniczne, od poniedziałku do piątku w godzinach **9:00-14:00** pod numerem: **771 551 51 64 oraz 791 120 118**